

GAZETA KRAKOWSKA

№ 79.

Z KRAKOWA DNIA 3 PAŹDZIERNIKA 1824 ROKU W NIEDZIELE.

Z Warszawy d. 24 Września.

Dnia 19 b. m. odbył się uroczysty obrzęd oddania Arcybiskupiego Paliusza JW. JX. Woyciechowi Skarszewskiemu Arcybiskupowi Warszawskiemu, Prymasowi Królestwa Polskiego. O godzinie 10 przy odgłosie dzwonów przybył JW. Arcybiskup do Kościoła Sgo Krzyża, i został we drzwiach przez Kapitułę Metropolitalną powitany. W kaplicy N. Maryi ubrawszy się w ornat, słuchał Mszy S. mianey przed wielkim ołtarzem przez JW. JX. Woronicza Biskupa Krakowskiego, Senatora Królestwa Polskiego, po której tenże miał stosowną przemowę i włożył na nowego Arcybiskupa Paliusz, przysłany od Oycy S. Papieża Leona XII. Arcybiskup wykonawszy przed Celebrującym przysięgę, udzielił ludowi Pasterskie Błogosławieństwo. Obrzęd ten dopełnionym został w obec wszystkich Biskupów znajdujących się w stolicy, wielu Senatorów, Urzędników i całego składu Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświe: Publ: Cały obszerny Kościół

był ludem napelniony. — W czasie Mszy S. liczna orkiestra wykonała Mszę kompozycyi J. Elsnera, tudzież Ofertorium nowe na tę uroczystość skomponowane przez Joz: Stefaniego Ucznia kompozycyi w Konserwatorjum Muzycznym.

JO. Xiężna Jeymość Thurn i Taxis przybyła d. 20 b. m. do tutejszey stolicy i tegoż dnia zaszczyliła obecnością swoją widowisko dane w teatrze narodowym. JO. Xiężę Namiestnik Królewski i nayspierwsze damy powitały nazajutrz w murach Stolicy Królestwa Polskiego tak znakomitego Gościa, dnia 22 zaś miały zaszczyt bydź Jey przedstawionemi osoby woyskowe. JO. Xiężna zwiędza codziennie osobliwości Warszawy. W dniu 23 raczyła znaydować się na obiedzie danym u JO. Xięcia Namiestnika.

(JO. Xiężna Jeymość Thurn i Taxis opuściła dziś Stolicę uteyszą.)

JW. Stefan Hr. Grabuwski, Jeneral Brygady Zastępca Ministra Sekretarz Stanu, przybył tu z Petersburga.

Z Petersburga d. 27 Sierpnia d. K.

(Z Kurjera Litewskiego.)

Gazeta Senacka z dnia 23 b. m. ogłosiła Naywyższy Manifest w brzmieniu następującem:

Z B o ż e y Ł a s k i

MY A L E X A N D E R I.

CESARZ i SAMOWŁADZCA WSZECH ROSSYY,
&c. &c. &c.

Dla uzupełnienia Armii i Flot Naszych, przez dopełnienie w nich tego niedostatku ludzi, który wyniknął ze zwyczajnego ubytku i z okoliczności dancy przez Nas odstawki wojownikom starym i tym, którzy lata prawem ustanowione wysłużyli, a których liczba okazała się znakomitą, oraz tym, których choroby i kalectwo uczyniły niezdatnymi do służby, uznawszy rzeczą potrzebną uskuteczyć w roku terażniejszym nabór rekruta, Rozkazujemy: w całym Państwie wybrać z pięciuset dusz po każ rekrutów, na osnowie Naszego Ukazu, danego Rządzącemu Senatowi, w dniu 26 Sierpnia 1818 roku.

Dzięki Naywyższemu, trzy lata po sobie idące, nie było Państwo w potrzebie naborów rekruta, a mili i wicni poddani Nasi, nieodrywani przez tę powinność od zatrudnień domowych, spokojnie cieszyli się na łonie rodziny swoich owocami szczęśliwie trwającego pokoju. — Ustanowienie osad wojskowych szczególnie pomaga do tego, że nabory rekruckie stały się rzadziej potrzebniemi. Kiedy zaś za pomocą Bożą osady wojskowe rozszerzą się zgodnie z Naszemi zamiarami, w ówczas nabory te będą

potrzebnemi w samym tylko czasie wojny.

Dan w Carskiem-Siele dnia 13 Sierpnia, roku od Narodzenia Chrystusowego 824. a Panowania Naszego dwudziestego czwartego.

Na autentyku podpisano własną Jego Cesarskiej Mości ręką tak:

ALEXANDER.

Taż Gazeta umieściła Naywyższy Dyplomata następujący:

Z B o ż e y Ł a s k i

MY A L E X A N D E R I.

CESARZ i SAMOWŁADZCA WSZECH ROSSYY,
&c. &c. &c.

Naszemu Rzeczywistemu Radcy Tajnemu Nowosilcowemu.

Niezmordowane prace wasze w sprawach Królestwa Polskiego, świadectwo o zasługach waszych Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewica, szczególnie zaś rozporządzenia wasze, około przecięcia nieporządków w Uniwersytecie Wileńskim i lepszego jego urządzenia, jednają prawo do uznania Naszego i wdzięczności. — Na ich okazanie Nayłaskawiej Damujemy Wam, przy tem przesyłające się brylantowe znaki Orderu Sgo Alexandra Newskiego. — Zresztą zostaniemy ku Wam przychylni.

Na tym Dyplomie podpisano własną Jego Cesarskiej Mości ręką tak:

Carskie-Siele
d. 14 Sierpnia 1824 r. ALEXANDER.

Naywyższy Reskrypt ogłoszony w Gazecie Petersburgkiej:

Przenajwielebniejszy Metropolita Nowogrodzki i Petersburgski Serafimie!

Otrzymałem doniesienie, że Wy, w podróży swojej ku zbudowaniu ożarni swojej, odwiedzaście osady wojskowe w Gubernji Nowogrodzkiej, odprawiliście tam nabożeństwo; prosiliście Najwyższego o błogosławieństwo dla nowego ustanowienia, i modliliście się o dalsze jego powodzenie. Przyjemnie Mi podziękować Wam za to arcybiskupskie dzieło wasze, w tym rzetelnem przekonaniu, iż żadna sprawa, ani przedsięwzięta, ani przedłużona być nie może, bez błogosławieństwa Bożego. Polecając sobie modlitwom waszym, zostaję ku Wam przychylnym.

Na autentyku własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano tak:

Kamienny - Ostrow

d. 4. Sierpnia 1824 r. ALEXANDER.

Gazeta Petersburgska, z Porchowa, pod dniem 17. Sierpnia, zawiera: "Jego Cesarska Mość w podróży Swej z Petersburga do Riazania, Tambowa i dalszych Gubernij, przybył dziś o godzinie 7mej wieczorem do Porchowa, i po odmianie koni udał się w dalszą podróż w pożądanym stanie zdrowia."

Ze Lwowa d. 24 Września.

O k ó l n i k

Ces: Król: Rządu krajowego.

Względem zniesienia podatku rzemieślniczego w mieście Lwowie i uchylecia szarwarków, tudzież dopłaty na fundusz dróg publicznych w całym kraju.

Podług Dekretu Kancelaryi nadwornej z d. 27 Lipca r. b. do liczby 1362 i 1097 raczył J. C. K. Mość pod 7 Li-

pca r. b. w zamiarze oycowskim: ulżyć im możliwości ziemskim posiadłościom w podatkach na tychże ciężących, najlaskawiej rozporządzić; że:

1. Zaprowadzony Patentem z dniem 25go Lutego 1774, a Dekretem wysokiej Kancelaryi nadwornej z d. 10 Maia 1784 dla miast krajowych zniesiony i tylko we Lwowie obok podatku zarobkowego, dotąd istniejący podatek rzemieślniczy uchylony.

2. Robocizna szarwarkowa i dopłata do funduszu dróg publicznych w Galicyi z następującym teraz rokiem wojskowym 1825 zniesione, a zatem od owego czasu ustać mają.

Ta naydobrotliwsza uchwała Najjaśniejszego Pana podała się do publicznej wiadomości, a do niezwłocznego jej wykonania, wraz stosowne rozporządzenia wydane zostaną.

We Lwowie d. 27 Sierpnia 1824.

(Podpisy.)

Z Paryża d. 16 Września.

Dziś o godzinie 4tej zrana zakończył Król Ludwik XVIII życie. — Gdy pierwszy Szambelan ogłosił w Tuilleries śmierć Króla, udał się zaraz cywilny i wojskowy Dwór Króla do pawilonu Marsan, dla odebrania rozkazów od nowego Króla Karola X. (Monsieur brata zmarłego Monarchy) Królewskie gwardye konna i piesza zamieniły straż przy Monsieur na Królewską. O godzinie 6 udał się J. K. M. w towarzystwie terazniejszego Delfina (następcy tronu) dawniej Xcia Angouleme, jego małżonki i Xiężny Berry do St. Cloud. Kwadrans po godzinie 4tej Kanclerz Francyi i Ministrowie przypuszczeni zostali przed

J. K. M. dla odebrania jego rozkazów. — Król rozkazał rozesłać zapieczętowane listy do Arcybiskupów, Biskupów i Sądów królestwa. Jutro przyymie Król w St. Cloud hołd od rodziny Królewskiej i Xiążąt pokrewnych. Tegoż dnia powołane będą Władze do złożenia J. K. Mei hołdu. Parowie i Deputowani będą pojedynczo przypuszczanemi. — Pokoie zmarłego Króla w zamku Tuilleries będą dziś od godziny 10 rano do 10 w wieczor dla publiczności otworzone.

(Zmarły Król Ludwik XVIII urodził się d. 12 Listopada 1755 w Wersalu. Po urodzeniu otrzymał nazwisko Hr. Prowancyi, a przy wstąpieniu na tron brata starszego Ludwika XVI. przybrał tytuł Monsieur. D. 14 Maja 1771 zaślubił się z Xiężniczką Sabaudską, Maryją Jozefą. W krotce po śmierci Ludwika XV. oycy swojego, przedsięwziął na życzenie Króla brata swego podróż do południowych prowincy Francyi i odwiedził miasta Tuluzę, Marsellią, Montpellier, Avignon i Tulon, gdzie miano sposobność poznać jego oświecony umysł. Za powrotem do Wersalu okazał większą jeszcze miłość do umiejętności, i kilkanaście godzin raanych poświęcał codziennie w swem gabinecie czytaniu i naukom. Podczas zaburzeń, które w krotce potem we Francyi wybuchnęły, okazywał się Monsieur zawsze wiernym swoim zasadom umiarkowania i sprawiedliwości. Nakoniec w nocy d. 21 Czerwca 1791 opuścił stolicę i przybył szczęśliwie, w towarzystwie jednego tylko Hr. Avaray, pod nazwiskiem Hr. Lill de Bruxelli. Gdy zgromadzenie prawodawcze d. 1 Stycznia 1792 ogłosiło Mon-

sieur w stanie oskarżenia, a w krotce potem d. 16 Stycznia oddaliło go od następstwa tronu, oświadczył w mowie do usztycy z Francyi szlachty, iż za powrotem z przymierzonymi woyskami do Francyi, przebaczy swoim współziomkom. W Hamm dowiedział się o śmierci Króla Ludwika XVI. i udał się potem do Werony, gdzie po śmierci Delfina (Ludwika XVII) d. 8 Czerwca 1795 ogłosił się Królem Francuzkim. Gdy zwycięztwa Rzpltey Francuzkiej zmusiły rząd Wenecki do proszenia Ludwika XVIII aby oddalił się z jego kraju, odpowiedział nieszczęśliwy, ale nie tracący odwagi Król: że jest do podróży gotowy, ale rząd Wenecki ma wprzód wymazać z złotey księgi sześć imion jego rodziny i zwrócić mu ryszunek, który Henryk IV darował Rzpltey Weneckiej. Udał się do okolic Nadreńskich. W miasteczku Dillingen nad Danaiem wyszedł z fuzyi z naprzeciwko stojącego domu drasnył go wczouło aż do krwi. „Ach N. Panie, krzyknął Hr. Avaray, cokolwiek niżey, a już...” Tak jest, odpowiedział Monarcha spokojnie, cokolwiek niżey, i Królem Francyi byłby Karol X! Sprawca tego wystrzahu nie został odkryty. Odiechał potem do Blankenburga, z kąd korrespondował z Jeneralem Pichegru, w r. 1797 udał się do Mitawy, a w r. 1801 do Warszawy. Tu proponowanem mu było od Bonapartego w r. 1803. d. 26 Lutego, aby zrzekł się tronu Francuzkiego, na co odpisał: „Odrożniam wcale P. Bonapartego od jego poprzedników; cenię jego waleczność i woyskowe talenta i winienem mu wdzięczność za niektóre akta, jego

administracyi, bo co dla mego ludu drobiego jest uczynionem, zawsze mi jest drogim. Ale bardzo się myli, jeżeli sądzi, iż nakłonić mnie potrafi do zrzeczenia się praw moich, które sam przez niniejszy krok uznaje. Co Bóg względem rodziny mojej i mnie postanowił, nie jest mi wiadomo, ale znam obowiązki, które wkłada na mnie dostojność, w której podobało się Opatrzności dozwolić mi się urodzić. Jako Chrześcianin będę do zgonu tym obowiązkom wierny, a jako syn Ludwika S. będę umiał, jak on, nawet w kaydanach ziednać dla siebie poszanowanie. Jako zaś potomek Franciszka Igo, powiem przynajmniej jak on: „Utraciliśmy wszystko przez honoru.” W r. 1805 udał się Król Ludwik do Micawy, a w 4 lata potem opuścił zupełnie ład stały. Kupił w Anglii zamek Hortwell i mieszkał w nim samotnie póki wielkie zdarzenia r. 1813 niepowołały go na tron jego przodków. Przez nadanie konstytucyi i mądre rządy stał się w śród zagorzałych stronnictw dobroczyńcą i pokotodawcą Francyi. Przez ułność w Religii zniósł twarde ciosy, które wtargnienie Bonapartego z wyspy Elby i zamordowanie Xcia Berry i jego sercu zadały. W ostatniej nawet chorobie nie odstąpiła go stałość, i spokojnie czekał śmierci. D. 10 b. m. na 6 dni przed śmiercią, dał gwardyi Paryzkiej następujące słowa za hasło: Saint Denis (gdzie znajduje się grob rodziny Królewskiej) i Givet (j'y vais, idę tam, słowo wóyznaczne); słowa te sprawiły powszechny żal, jako zapowiadające bliski koniec życia ukochanego Monarchy.)

Infant Portugalski Michał, który jak Dziennik Sporów donosi, przychodził d. 13 i 14 cztery razy do zamku Tuilleries, ale nigdy niebył do pokoiów zmarłego Króla wpuszczony.

Dwie kompanie kanonierów odebrały przez telegraf rozkaz udania się z Baiony do Kadyxu. W porcie Hawr czynione także są przygotowania do przesłania woysk do Hiszpanii.

Przeznaczona przeciw St. Domingo eskadra wypłynęła już z portu Bresteńskiego; lecz nie będzie przeciw tej wyspie działać, tylko porty jej zamykać.

Kłótnia między klassycznymi i romansowemi pisarzami, podała dwiema młodym Poetom, Ader i Leonard materyją do komedyi w 3 aktach pod tytułem: „Autorowie Rywale.” Przeznaczoną jest dla teatru Odeon.

Z rozkazu Sułtana znane dzieło o Turcyi przez zmarłego w Paryżu w r. 1806 Ormiana Muradiera d' Ohsson wydane, który długi czas był w Stambule sprawującym interessa Szwedzkie, na język Turecki z Francuzkiego przełożone zostało w archiwum Porty złożone.

— Dnia 17. —

O ostatnich chwilach zmarłego Króla udzielamy jeszcze co następuje: Trzynaste i ostatnie doniesienie o jego chorobie było d. 15 o godzinie 9 w wieczór wydane. Febracharczenie zwiększyły się bardzo, iednakże około północy uspokoił się Król cokolwiek i zebrał w zamku osoby oddaliły się na kilka godzin od niego. Jeden z lekarzów zapowiedział dniem pierwey, iż Król między godziną 3 i 5 zakończy życie. O godzinie 2 okazał Król przez znaki spowiednikowi swemu, że słucha jego

modłów. Puls prawie był ustał; żadne bieleści niepoprzedzały jego zgonu, zgasł gdyby świeca. Cała rodzina Królewska wielki jalmużnik, urzędnicy koronni stali o koło łóżka chorego, gdy o godzinie 4 zrana jeden z lekarzów wyjął rękę Królewską z pod kołdry i zawołał: Król już nieżyje! Na te słowa terażniejszy Karol Karol X. upadł na kolana i z głębokim wzruszeniem ucałował rękę zmarłego. Delfinowa (Xiężna Angouleme) rzuciła się we łzach na łono oycy swojego i ucałowała rękę zmarłego Stryia. Gdy Król powstał, uklękli Delfin i Xiężna Berry przed łóżkiem zmarłego i płacząc uściskali oycy swojego. Xże Orlean uściskał także Króla. Gdy J. K. Mość oddalił się do swych pokoiów, słyszeć się dał okrzyk Mści Panowie, Król umarł, ale niech Król żyje!

Ciało zmarłego Króla położone zostało na prostym łóżku pod zielonym baldachinem, głowę nakryto siatką i brodę białą podwiązano. Twarz jego spadła, ale jest do poznania. W tej samej godzinie rozesłano nadzwyczajnych gońców do posłów naszych z doniesieniem o śmierci Króla. Wystąpienie na tron Karola X. będzie później doniesionem. Gdy Ministrowie udali się do J. K. M. dla odebrania jego rozkazów, rzekł do nich: Odbывaycie daley wasze prace; pierwsze moje chwile należą żal wi, później trudnić się tylko będę mojemu obowiązkom. Dwór zawdziął od dnia dzisiejszego na 7 miesięcy żałobę.

Przeyscie panowania z Ludwika XVIII. na Karola X. nie zrządzi, jak zapewnią, żadney zmiany ani w gabine;

nie, ani w polityce Francyi. Terażniejsi Ministrowie posiadają zaufanie Następcy na tron, a ten kochany jest bardzo od narodu i woyska. Mądre i pojednawcze panowanie Ludwika XVIII zrządziło powiększey części to szczęśliwe położenie kraju naszego.

O godzinie 10 przyjął J. K. M. swój Dwór; każdą z osob, która około niego przechodziła, nazwał po imieniu. Potem stawione przed nim były członki Izby izb. J. K. M. rzekł do nich rozrzewnionym głosem: „Serce moje tak głęboko jest dotknięte, iż zaledwo uczucia moje wynurzyć mogę; lecz stałbym się niegodnym tego, który mi tak wielki dał wzór, gdybym przez oddanie się żalowi zaniedbał moich obowiązków. Byłem bratem, teraz Królem. Sama ta dostojność wskazuje mi już co mam czynić. Jako poddany przyrzekłem utrzymać konstytucyją i urzędzenia, które winniśmy Monarsze, którego nam Niebo zabrało. Teraz, gdy prawo pierworodzeństwa nadało mi władzę, użyję iey iedynie, dla utwierdzenia co raz bardziej wielkiego aktu dla dobra ludu meiego, który przyrzekłem utrzymać. Zaufanie w moich poddanych jest zupełne, i spodziewam się z pewnością, że podobnie względem mnie okażą uczucia. Wam Moi Panowie, mam ieszcze powiedzieć, iż stosownie do zamiaru Wysokiego Zmarłego zwołam izby na końcu Grudnia.„ — Te kilka słów uczyniły głębokie wrażenie i nastąpił tysięczny okrzyk: niech żyje. — Ciało dyplomatyczne, mając na czele Nuncyusza Papiezkiego, i rada stanu, wprowadzone przez W. Pieczętarza, złożyły J. K. M. swój hold. Po Mszy S. mieli posłuchania pre-

fekt Paryzki, prefekt policyi rada miasta, wojskowe korpusy, narodowa gwardya i akademja Francuzka. Na przemowę ostatniey odpowiedział J. K. Moś: „Ja utracilem serdecznie kochanego brata, Francya 'oświeconego Monarchę, a umiejętności opiekona, który od dzieciństwa zajmował się niemi. Ja, lubo nie z taką zręcznością, ale równą gorliwością starać się będę naśladować go. O tem Was zapewniam, i polegam na pomocy akademji. — W. Peczętarkowi zwrócił Król złożoną sobie pieczęć kraju.

Teraz czynią przygotowania do zabalzowania ciała Krolewskiego, potem wystawione będzie w sali tronowej na paradnym katafalu. Mnoswo ludzi zbiega się dla widzenia zmarłego; wczoraj przeszło 50,000 wpuszczonych zostało.

W zoray w południe lichy ubrany człowiek stanął u iedney z krat na końcu Tuilleries, i mówił głupstwa do tamtejszey straży, a między innymi, że iemu właściwie należy się korona. Gdy przybył kapitań, dla kazania go poić, wystrzelił z pistoletu do kapitana; lecz kula przeleciała około ramienia iego, który ciał nieznajomego pałaszem. Wzięto go do więzienia i znaleziono przy nim 4 nabite pistolety, szeroki sztylet, paczkę prochu, kilkanaście kul i skałek i opaksek skorzany z 686 Fr. Człowiek ten nazwiskiem Jan Wiktor Renaudiere i mniemany się był nauczycielem języków, zdać się, iż dostał pomjęszania zmysłów.

Z Madrytu d. 9 Września.

Król bawi ciągle z rodziną swoją w St. Ildefonso.

Posel Angielski, P. A' Court, miał

u Króla pożegnalne posłuchanie i odcichał na swoje poselstwo do Lizbony.

Xze Infantado bydz ma prezesem rady Kastyljskiej, P. Vilela radcą, a Ugarte sekretarzem, Ministerstwo zaś po nim obiąć ma Jenerał Eguia.

Na początku b. m. przybyła znaczna ilość broni do San Sebastian; sądzą iż przeznaczoną jest do uzbrojenia Baskich rojalistów.

Dla ułatwienia wywozu Chin (płodu Peruwiańskiego, (które y znaczny zapas leży w Kadyxie) znżone zostało cło wywozowe.

Z Londynu d. 14 Września.

W Niedzielę udzielił J. K. M. w Windsor posłuchanie orszakowi zmarłych Królestwa wysp Sandwichskich.

P. Canning oczekiwany był d. 11go m. w Dublinie; lecz nie zabawi tam iak 8 do 10 dni.

Doniesienia z Irlandyi są bardzo zaspokajające; od kilku tygodni Gazety tamtejsze nie donoszą o żadnem zaburzeniu. Tak zwany Kapitan Rock zachowuje się spokojnie. W kilku baronostwach cefiono ustawę przeciw buntowi. Główną tego przyczyną jest, że nadzwyczaj był obfity urodzay tego lata i wywóz zboża bydła znacznę się przez to powiększył.

Król Portugalski wyznaczył kommissyją do sądzenia i ukarania należących osób do buntu d. 30 Kwietnia r. b. która pod prezydencyją Doktora Ribeiro odbywa swoje posiedzenia w pałacu Ministerstwa sprawiedliwosci. — Z Rio-Janeiro, Maranham i Para przybyły na rzekę Tag 3 okręty.

Gły przybyły niedawno do Plimut okręt Active z Cap-Coast odpływał, Aschantowie znajdowali się wprawdzie jeszcze o 7 mil Angielskich od tego miasta, ale codziennie oczekiwano ich podstąpienia. Zają się tam bardzo na niedostatek żywności.

List z Madery pod d. 9 z. m. donosi, iż d. 2 Sierpnia rano na wysokości tej wyspy widziano Francuzką eskadrę złożoną z 2 liniowych okrętów, 8 fregat, 1 bryga i 2 szonerów, która płynęła na zachód.

Lord Cochrane powrócić ma do Anglii i po rozwiązaniu Parlamentu ubiegać się o reprezentacyą od Westminsteru.

Na urządzenie parowej żeglugi między Dublinem i Londynem złożonych już zostało 30,000 Es. i kapitał ten ma być podwojony.

— Dnia 15. —

List z Kalkuty pod 10 Kwietnia zawiera: Jakkolwiek władze nasze nie nie oznajmiają, nie podlega jednak wątpliwości, że pierwsze nasze działania przeciw Birmanom nieszczęśliwie poszły, przeto zachodnie nasze granice wystawione są na napady. Nadeszła bowiem wiadomość, że Rungeet-Sing rozszerzył swoje zdobycze w Sind, i Abdalla-Chan uczynił swoim hołdownikiem. Zdobywca ten podbił w krótkim czasie Kascmir, Multan i kilkanaście powiatów w północnych górach. Nababowi Sindu wyznaczył krótki czas do złożenia sobie znacznej summy pieniędzy. Thakursovie (Wazalowie) w powiecie Oudipore dopuszczają się tak wielkich gwałtów i rabunków, iż z Newmuch musiano

przeciw nim wojska i działa posłać. Prowincyje Rajahów Ipore i Kotach znajdują się także w zatrważającym dla nas stanie. Dla zasłonięcia wschodniej naszej granicy zgromadzana jest w Dacca artylerya, urządzaią nowe bataliony z krajowców i t. d.

Przez okręt wojenny wojenki Parthiau, który d. 15 Sierpnia Hawanę opuścił, odebraliśmy wiadomość, że przy jego odpłynieniu przybył tam okręt Spring, na którym Iturbide popłynął. Kapitan okrętu opowiedział: że Iturbide za przybyciem na miejsce przyrzekł mu wielkie podarunki, potem wylądował, lecz więcej nie powrócił. Po nadaremnie czekaniu 6 do 7 dni, dowiedział się nakoniec kapitan dnia 7go, że Iturbide rozstrzelany został. Oczekiwane zatem jest potwierdzenie tej wiadomości. Zresztą powiadał kapitan okrętu Parthian, iż Meksyk wzdycha do spokojności; część ludu jest za republikańskim rządem, ale w Vera-Cruz znajdują się także znaczne stronnictwo za Iturbide.

Do Liwerpoolu nadeszły doniesienia z Peru, które jednak w ogólnosci tylko potwierdzają, że Jenerał Olaneta pobił i w niewolę zabrał Jenerała Calatała, potem złączył się z wojskiem Chylijskiem i za niepodległość południowej Ameryki oświadczył.

W Nowymjorku miało doniesienia z Bogata do 1go Lipca. Kongres ustanowił po ¼ dolara podatku od głowy i nadzwyczajny wojenny pobór po pół od sta od wszelkiego majątku. — Gazety Nowojorskie do 25 Sierpnia zapelnione są opisem przybycia i bawienia tam Jenerała Lafayette.

DODATEK

DO N^o 79.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 3 PAŹDZIERNIKA 1824 ROKU W NIEDZIELE.

Z Wiednia d. 24 Września.

Gabinetowym listem z dnia 19 b. m. do C. K. Pierwszego Wielkiego Marszałka, Xcia Trauttmannsdorf-Weinsberg, raczył J. C. K. M. oznaczyć Dwórdła J. C. Wysokości Arcyksięcia Franciszka, mianując C. K. Nadwornego Kancelarza, Piotra Hr. Goes, Wielkim Marszałkiem, a C. K. Szambelanów Pułkownika Barona Coudenhofen i Podpułkownika Hr. Falkenstein, czyniącemi służbę Szambelanami. Dalej raczył J. C. K. M. dotychczasowego Przełożonego Kamery Arcyksięcia Franciszka, Radcę Görög, i obu Guwernerów i Radców rządowych Franciszka Sommaruga i Józefa Obenaus od dotychczasowych usług z szczególniejszem zadowoleniem uwolnić i przyszłe ich powołanie oznaczyć. Radcy nadwornemu Görög udzielił najlaskawiej krzyż komanderski, a Radcom rządowym Sommaruga i Obenaus małe krzyże Kr. Węg. erskiego orderu S. Szczepana, naczynając oraz pierwszemu miejsce w C. K. Appearacyjnym sądzie Wiedeńskim, a drugiemu w C. K. Gubernium niższej Austrii. Nakoniec raczył

J. C. K. M. Jenerał-Adjutantowi swojemu i Pułkownikowi, Kawalerowi Eckardt, udzielić mały krzyż Ces. Austr. orderu Leopolda.

J. C. K. M. raczył Dworowi swojemu nakazać od d. 23 b. m. zawdziąć na 20 dni żałobę po zmarłym N. Królu Francuzkim Ludwiku XVIII.

Z Berlina d. 24 Września.

Jev C. Wysokość Wielka Xiężna Rosyjska Mikołajowa powróciła tu z Szląska.

J. K. M. raczył Feldmarszałkowi Xciu Reus XLIV. udzielić order Orła czerwonego pierwszej klasy.

Z Weimaru d. 9 Września.

Miasto nasze zapelnione teraz jest cudzoziemcami, pomiędzy któremi znajdują się Xiężę Następca Elektorstwa Heskiego i dwaj młodzi Xiężęta Oldenburgscy.

P. Göthe nie opuścił nas tego roku i po kilkunastu latach obchodził znowu w mieście naszym rocznicę urodzenia swego. Jest zdrowy i tey jeszcze może ie-

sieni odwiedzi na chwilę okolice nadrańskie.

Od brzegów Menu d. 18 Września.

Małżonka J. C. W. Wielkiego Xcia Rossyyskiego Konstantego przybyła d. 13 b. m. z Koblenz do Moguncyi. N. Małżonek iey pozostł tam jeszcze dla znaydowania się dnia tego i nazajutrz na obrotach woyskowych.

Baron Stroganów Ces. Rossyyski tajny Radca i Jenerał piechoty, Hr. Ostermann Tolstoy, przybyli d. 15 b. m. do Frankfortu.

Meyse po zmarłym dyrektorze akademii kunsztów w Minchen P. Langer, otrzymał P. Cornelius, dotychczasowy dyrektor galeryi w Düsseldorfie.

Xiążę Montebello przybył z Paryża do Frankfortu.

W Sztutgardzie umarł d. 10 b. m. Kr. Pruski tajny Radca Madeweis, były tam i w Karlsruhe Pruski Posel, w 86 roku życia.

Z Bruxelli d. 16 Września.

Przybył tu Angielski Posel przy Dworze naszym, Lord Granville.

Pierwsza dywizya piechoty, która składa osadę miasta naszego, udała się do obozu ćwiczeń pod Mechliną. Oboz ten składa się z 8 do 9000 piechoty.

Z Kurasao piszą, iż od miesiąca Marca do Czerwca na wyspie Aruba (do Kurasao należącej) znaleziono mnostwo topionego złota, którego niektóre sztuki 40 do 49 uncyy ważyły i ogółem wynosić ma do 3000 uncyy. Rząd nakazał potem dalsze kopanie.

Z Szwanycaryi d. 11 Września.

Hr. Capo d' Istria i Ces. Rossyyski Jenerał Hr. Wittgenstein przybyli d. 5 b. m. do Berna.

W nocy z d. 30 na 31 Sierpnia wybuchnął w Walperswyl pożar, który około 30 domów w perzynę obrócił.

Sławny Mineralog, P. Leopold Buch, obieżdza teraz góry Liguryi.

Z Kopenhagi d. 13 Września.

Wczoray z warsztatu w Neuholm spuszczoney został w obecności N.N. Królestwa, Królewien, Xcia Chrystyana i iego małżonki nowy liniowy okręt na 84 dział, który otrzymał nazwisko Królowa Maryja.

Rozporządzeniem Królewskim z d. 11 Sierpnia zakazano Pastorom w Xięztwach Szleswickiem i Holsztyńskiem mówienia z ambon o rzeczach światowych.

Z Gdańska d. 16 Września.

Weszłym miesiącu przybyło tu ogółem 74 okrętów, częścią bez ładunku, częścią z ładunkiem soli, śledzi, wapnem, kredą, żelazem, smołą, węglami, &c. Pomiędzy niemi było 8 z Pruss, 21 z Anglii, 12 z Niderlandów, 7 z Danii, 4 z Szwecyi, 1 z Rossyi, 9 z Francyi, 2 z Hiszpanii, 3 z Hanoweru, a 6 z miast Anzeatyckich. Wyszło zaś 101 częścią z drzewem, zbożem, mąką, chlebem, popiołem, różnemi towarami, piwem dubeltowem, i częścią bez ładunku, a to 1 do Pruss, 46 do Anglii, 12 do Niderlandów, 4 do Danii, 3 do Szwecyi, 1 do Rossyi, 10 do Francyi, 1 do Portugalii, 3 do Hanoweru, 2 do Meklenburga, 4 do miast Anzeatyckich i 4 do Ameryki. Oprócz tego przybyło tu 30 statków z drzewem do opału, torfem, i 129 tratow drzewa.

Podczas tutejszego jarmarku na S. Dominik, który zaczął się d. 5 Sierpnia.

457 cudzoziemców i 300 kraiówców, w ogóle 757 kupców wystawili towary swoje częścią w budach, częścią na stołach. Pomiędzy temi znajdowało się 156 handlujących płótnem, 94 garnca-szczyną, 103 żywnością, 63 lokciowe-mi towarami, &c. Pierwsze dwie klas-y towarów miały znaczny pokup, lecz i na inne towary niebrakowało kupują-cych, zwłaszcza na lokciowe.

Z Zante d. 20 Września.

Podług wieści listów, które z Archi-pelagu nadeszły, przyprowadzili Grecy 65 Tureckich okrętów różney wielkości do Hydry; lecz niewiadomo, czyli te zdobycze na Ipsarce lub w napadzie na flotę Turecką zrobione zostały. Rząd Grecki ofiarował Ipsaryotom, jeżeliby nie chcieli wrócić na zburzoną swoją wy-spę, Astros w Morei na oładzenie. Gre-cy chcą połączonemi siłami uderzyć na flotę Egipską. Zwycięstwo nad Der-wisz Baszą obchodzone było w Misso-lungi. Ale pod Patras ponieśli Grecy klęskę: nie mając się na ostrożności zro-bili obężeń Turcy wycieczkę i 300 ich ubili. Nieszczęście to przypisują niedba-łości Kapitana Sikinis. Turcy powraca-jąc do twierdzy zabrali swoich zabitych i ranionych. Suliości nierzycie nadcią-gnąwszy, już nieprzyjaciela dognać nie mogli.

Od granic Tureckich d. 25 Sierpnia.

Na początku Sierpnia 40 Greckich statków z Skopolo wysadziły 3 do 4000 ludzi pod Epanomi, gdzie wszystko o-gniem i mieczem zniszczyli, znajdując-ych się tam Turków z Koryntu i czy-niących odpor żydów wycięli, a idącego przeciw nim Baszę z 5000 jazdy i pie-

choty i 4 działami do ustępu zmusili. D. z przybył Basza powtórnie z większą daleko siłą, lecz został znowu odparty i aż do bram miasta ścigany. Grecy zniszczyli całą okolicę i z znaczną zdo-byczą na swe okręty wrócili, dla wyląd-owania z drugiey strony odnogi, gdzie znajdują się kopalnia soli i wielkie ma-gazyny. Tam zabili kilkaset Turków, a gdy Basza i tu przeciw nim wystąpił, odparli go po trzeci raz po dwudniowy uporczywey potyczce. Popłynęli potem do Kalena miasteczka na odnodze Oim-pu; ale co tam zrobili ietzcze niewiado-mo; podobieństwem jednak jest, iż wo-łowniczych mieszkańców Olimpu do po-dniesienia oręża przeciw Porcie nakło-nili.

Podług najnowszych doniesień z We-necyi, Admiral Grecki Canaris odebrał od admiralicyi rozkaz udania się z zna-czną eskadrą, z Hydryockich i Spezzio-tskich okrętów złożoną, przeciw flocie Egipskiej pod rozkazami Ismaila Gibraltar zostającej. Eskadra Grecka składa się z najlepszych i najzręczniejszymi matkami osadzonych okrętów, przy którey znajdują się wiele palnych stat-ków. Egipska wyprawa jest w istocie groźniejszą, niżeli która inna, gdyż do-wiedziano się, iż odkłada wylądowanie do Morei poki Hydra wprzód zdobytą nie zostanie i od tego rozpocząć się mają działania Ibrahima Baszy. Reszta okrętów Greckich pod Admiralem Mi-aulis uważać mają flotę Kapitana Baszy i ile możności przeszkadzać jego dzia-łaniom. Ale gdy siła Miaulis jest zasto-sowana do uderzenia na flotę Turecką, nie sądzą zatem, aby mógł odwrócić zamie-rzone wylądowanie Turków na wyspę Samos. Lecz sądzą po usposobieniu n-

Samotów, iż dzielny odpór dawać będą.

— Dnia 26. —

Słuchać, iż zgromadzone w Scalanouva Tureckie woyska dostają codziennie po 50,000 ra-yy żywności. Jeżeli to jest prawdą, tedy liczba ich wynosić musi do 40,000 ludzi. Czternastoletnią Turczynkę, której rodzice w Atenach zamordowanymi zostali, znalazł Dowódca Francuzkiej korwety Azylia, P. Villeneuve-Bargemont na wyspie Tine; dziewczyna ta przyjęła religią Katolicką i znajduje się już w drodze do Tulonu, gdzie enowaną będzie przez rodzinę P. Villeneuve.

— Dnia 28. —

Podług najnowszych doniesień z Stambułu, w Gazecie Powszechney umieszczonych, Omer Vrione, Basza Jaminy, jest od Porty za nieposłuszeństwo zdraycą ogłoszony. Jeżeli los Grecy w Epirze i Albanii ma być rozstrzygnięty, tedy bunt tego potężnego Baszy jest dla Greków bardzo szczęśliwym wypadkiem, jednak korzystać tylko z niego będą mogli, jeżeli wojnę nadal przeciągnąć potrafią.

Z Smirny nadeszła wiadomość pod d. 13 Sierpnia, że Kapitan Basza przybył d. 11 pod Samos, i że Grecka eskadra w niejakiej odległości za nim płynęła. Pod Scalanouva stało 40 do 60,000 woyska Tureckiego, które wspierać ma działania Kapitana Baszy. Na wyspie Samos wszystek lud znajduje się pod bronią i rząd środkowy przyrzekł mieszkańcom pomoc.

Gazeta Smirońska opisując niektóre bohaterskie czyny Ipsaryiotów, wyraża, iż wysadzenie twierdzy S. Mikola-

isa na powietrze nastąpiło w takim sposobie: 5 do 6000 Osmanów opasało tę twierdzę. Na dwie godziny przed wysadzeniem twierdzy wyszedł Ipsaryiot z rozpalonym luntem przeciw Turkom; lecz 100 kul powaliły go na ziemię. Wyszedł po nim drugi i takież go los spałkał. Czwarty, piąty i szósty znaleźli także śmierć. Ztem wszystkim w kilka chwil twierdza wyleciała na powietrze. Później dopiero dowiedziano się, iż w miejscu, na które 6 Greków występowało, znajdował się wielki podziemny skład prochu. Turcy sądzą, iż pod tą twierdzą zginęło 3 do 4000 Muzulmanów.

R O Z M A I T O Ś C I.

Wiedeńska Gazeta potwierdza zupełnie skuteczność słomianych konduktorów przeciw gradowi, i na dowód przywodzi, iż wiele mieszkańców Węgier i Siedmiogrodzkiej ziemi mają od niepamiętnych czasów zwyczaj przedaieysze drzewa w swoich ogrodach, dla ochronienia ich od gradu, opasywać słomianymi powrośkami.

W Petersburgu bawi teraz przeszło 2000 Anglików. W r. z. przybyło tam 680 Angielskich okrętów.

Dnia 8 Września ludzie kopiący w Oxford row na założenie fundamentów na gmach, znaleźli zardzewiały koniec staroświeckiej ostrogi, a tuż przy nim bity w r. 1251 srebrny fenig Alexandra 3go Króla Szkockiego. Popiersie Króla przyozdobione jest koroną i gma liliami; ręka trzyma berło. Napis zaś jest taki: *Alexander Dei Gratia*. Na stronie odwrotnej znajduje się krzyż, z przeźroczytymi gwiazdami na rogach z słowami: *Scotorum Rex*.